

Czy Minister ma coś do ukrycia w sprawie parków narodowych?

Ministerstwo Środowiska odmówiło licznym prośbom organizacji pozarządowych o powrót do stosowanej w latach 2001-2003 procedury konsultacji społecznych tzw. „zadań ochronnych dla parków narodowych” - w tym przypadku na 2006 rok.

Ministerstwo Środowiska odmówiło licznym prośbom organizacji pozarządowych o powrót do stosowanej w latach 2001-2003 procedury konsultacji społecznych tzw. „zadań ochronnych dla parków narodowych” - w tym przypadku na 2006 rok. Ministerstwo uważa również, że nie ma obowiązku udostępnić projektów tych zadań jako tzw. „informacji publicznej”.

Czyżby za takimi działaniami kryło się coś, co może zaszkodzić przyrodzie? Ostatnie doświadczenia organizacji pozarządowych wskazują na taką ewentualność. Decyzja ta zapadła w okresie gdy mamy do czynienia z krytyczną sytuacją w wielu parkach narodowych, tak jak np. w Białowieskim Parku Narodowym.

W roku ubiegłym, gdy po raz pierwszy od pięciu lat zrezygnowano z konsultacji społecznych tych projektów, w ustanowionych rocznych zadaniach ochronnych znalazły się zapisy szkodliwe dla przyrody parków - „cięcia przebudowy” w jednym z dotychczasowych rezerwatów ścisłych w Drawieńskim Parku Narodowym, niepotrzebna redukcja zwierzyny w Słowińskim Parku Narodowym i inne tego rodzaju zapisy.